

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI EDUKACJI, NAUKI
I MŁODZIEŻY**
(NR 22)
z dnia 12 czerwca 2024 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 22)

12 czerwca 2024 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży obradująca pod przewodnictwem poseł **Krystyny Szumilas (KO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra edukacji na temat wsparcia psychologicznego dla dzieci i młodzieży udzielanego przez szkoły i placówki oświatowe, w tym zatrudnienia psychologów, pedagogów i specjalistów.

W posiedzeniu udział wzięli: **Izabela Ziętka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Karol Perkowski** zastępca dyrektora Departamentu Dialogu i Partnerstwa Społecznego Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, **Urszula Woźniak** wiceprezes Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego, **Ewa Tatarczak** przewodnicząca Zarządu Krajowego Związku Zawodowego „Rada Poradnictwa”, **Zofia Grudzińska** ekspert ruchu społecznego Obywatele dla Edukacji, **Irmína Szukała** przedstawicielka Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich, **Przemysław Matysiak** ekspert Związku Powiatów Polskich, **Alina Kozińska-Bałdyga** prezeska Federacji Inicjatyw Oświatowych, **Maria Kotowska** sekretarz Krajowego Forum Oświaty Niepublicznej oraz **Dorota Twarowska** przewodnicząca Stowarzyszenia Wydawców Edukacyjnych Polskiej Izby Książki.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Marta Artymińska**, **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** i **Adrian Maćkiewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dzień dobry państwu, otwieram posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.

Stwierdzam kworum.

Witam państwa posłów i gości. Witam panią Izabelę Ziętkę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje rozpatrzenie informacji ministra edukacji na temat wsparcia psychologicznego dla dzieci i młodzieży udzielanego przez szkoły i placówki oświatowe, w tym zatrudnienia psychologów, pedagogów i specjalistów. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Przechodzimy do jego realizacji. Proszę o zabranie głosu panią minister Izabelę Ziętkę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Izabela Ziętka:

Wysoka Komisjo, szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie, szanowne panie posłanki, szanowni państwo, bardzo dziękuję za możliwość przedstawienia tej informacji dzisiaj. Myślę, że będzie ona bardzo mocno nawiązywać do informacji, którą przedstawialiśmy niecały chyba miesiąc temu, dotyczącej edukacji włączającej. Na pewno wiele elementów jest ze sobą kompatybilnych i na pewno wiele bardzo się łączy.

Realizacja zajęć z zakresu pomocy psychologiczno-pedagogicznej jest jedną z podstawowych form działalności dydaktyczno-wychowawczej przedszkola i szkoły – placówki. Rodzice dzieci z niepełnosprawnością zgodnie z przysługującym im prawem dokonują wyboru formy i miejsca kształcenia swojego dziecka. Jak pokazują dane zgromadzone w ramach Systemu Informacji Oświatowej, na przestrzeni ostatnich lat rodzice wybierają szkoły ogólnodostępne. Liczba dzieci i uczniów z orzeczeniem o potrzebie kształcenia specjalnego w przedszkolach i szkołach ogólnodostępnych w roku szkolnym 2019/2020

to było 147 320, co stanowiło 66%, natomiast dzisiaj to są 222 353 osoby, co stanowi 71,29%. Dodam jeszcze, że liczba wszystkich uczniów z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego w roku szkolnym 2019/2020 wynosiła 223 276, obecnie – 311 908, więc rośnie to rzeczywiście lawinowo.

W systemie edukacji funkcjonują poradnie psychologiczno-pedagogiczne i według danych z SIO mamy w tej chwili 579 poradni publicznych i 665 poradni niepublicznych, czyli razem 1244 poradnie psychologiczno-pedagogiczne. Poradnie specjalistyczne: publiczne – 25, niepubliczne – 40, co stanowi 65. Czyli łączna liczba poradni 1309.

Liczba diagnoz przeprowadzonych w poradniach psychologiczno-pedagogicznych w roku szkolnym 2022/2023 to: diagnozy psychologiczne – 323 072 diagnozy; pedagogiczne – 301 455; logopedyczne – 53 015; lekarskie – 29 917, ponieważ w poradniach psychologiczno-pedagogicznych może być zatrudniony również lekarz; diagnoza związana z wyborem kierunku kształcenia i zawodu – 17 471; diagnoza rehabilitacyjna – 2730. Podsumowując, daje nam to 727 660 diagnoz, 1244 poradnie, tak więc ogrom pracy i ogromny naprawdę szacunek dla nauczycieli.

Ale pomoc psychologiczno-pedagogiczna jest również udzielana uczniom w szkołach. Szkoła podstawowa to 2 252 316, liceum ogólnokształcące – 507 669 diagnoz, technikum – 360 313 diagnoz, szkoła specjalna przysposabiająca do pracy – 17 949 diagnoz. Diagnozy były również prowadzone w ogólnokształcących szkołach muzycznych, liceach plastycznych, szkołach baletowych, branżowych szkołach I stopnia. Razem liczba diagnoz – co, myślę, że nie powinno być rozumiane jako liczba uczniów – to 3 266 323 diagnozy.

W szkołach zatrudnieni są specjaliści. Już powiem, jak kształtuje się liczba specjalistów zatrudnionych w szkołach na dzień dzisiejszy, a jak kształtowała się na dzień 30 września. Na dzień 30 września pedagog – 12 175,79 etatów; na dzień dzisiejszy – 12 261, czyli wzrost o 0,7. Psycholog, stan na 30 września – 10 474,06; stan na 12 czerwca – 11 172,77, czyli wzrost o 6,7%. Logopeda – 9 709,86 na wrzesień; teraz – 9962,86. Terapeuta pedagogiczny – 1941,71 etatu; obecnie – 2035,72, czyli różnica 94 i wzrost o 4,8%. Pedagog specjalny, stan na 30 września – 12 031 etatów; obecnie – 12 444 etaty, wzrost o 3,4%.

Czyli widzimy, że liczba specjalistów rośnie tak naprawdę z miesiąca na miesiąc. Przypomnę, że na przykład na dzień 7 maja psychologów w szkołach było 11 081,9 etatu. Dzisiaj mamy 11 172 – to tylko przez miesiąc jest taki wzrost. Myślę, że na ten wzrost zdecydowanie wpłynęły 30-procentowe podwyżki, które otrzymali nauczyciele. Mówią nam o tym w rozmowach.

Mogę jeszcze państwu podać takie dane szczegółowe, jak wygląda liczba specjalistów dzisiaj w poszczególnych województwach, jeżeli jesteście państwo zainteresowani.

Dolnośląskie. Specjaliści – 3696,37 etatu; pedagog – 1083,31; psycholog – 852,43; logopeda – 718,88 etatu; terapeuta pedagogiczny – 122,82 etatu; pedagog specjalny – 918,93 etatu. Mamy tutaj również wzrost zatrudnienia.

Kujawsko-pomorskie. Wszyscy specjaliści – 2375,78 etatu; pedagog – 656,34; psycholog – 510,13; logopeda – 524,52; terapeuta pedagogiczny – 92,22 etatów; pedagog specjalny – 592,57.

Lubelskie – 2561,98; pedagog – 530,40 etatów, psycholog – 681,48 etatów, logopeda – 508,77 etatów, terapeuta pedagogiczny – 72,15, pedagog specjalny – 769,18.

Lubuskie – 1205,65 wszystkich etatów, w tym pedagog – 731,61 etatów; psycholog – 602,96; logopeda – 525,66; terapeuta pedagogiczny – 108 59; pedagog specjalny – 744,29.

Małopolskie. 4570,42 etatów specjalistów; 1150 to są pedagodzy; 1035 to są psychologodzy; logopeda – 974,69; terapeuta pedagogiczny – 177 etatów; pedagog specjalny – 1232 etaty.

Mazowieckie – 8266,24 etatów; pedagog – 1827,80; psycholog – 2135 (myślę, że warto to zauważyć, dwukrotnie jest więcej psychologów w mazowieckim niż pedagogów); logopeda – 1923,69; terapeuta pedagogiczny – 585; pedagog specjalny – 1793,48 etatu.

Opolskie – 1176,37; pedagog – 279,94; psycholog – 289 96, czyli też więcej; logopeda – 243,44; terapeuta pedagogiczny – 36; pedagog specjalny – 326.

Podkarpackie – 2460 etatów specjalistów; pedagog – 635; psycholog – 507; logopeda – 471,94; terapeuta pedagogiczny – 97; pedagog specjalny – 748, 68.

Podlaskie – 1274 etatów; pedagog – 310; psycholog – 267,76; logopeda – 286,14; terapeuta pedagogiczny – 42; pedagog specjalny – 370.

Pomorskie – 3074,05 etatów: pedagog – 778,38; psycholog – 716,51; logopeda – 688,38; terapeuta pedagogiczny – 152,65; pedagog specjalny – 738,13.

Śląskie – 5349,18; pedagog – 1354,68; psycholog – 1259,15; logopeda – 1014,19; terapeuta pedagogiczny – 186; pedagog specjalny – 1535,11.

Świętokrzyskie – 1392; pedagog – 348; psycholog – 336; logopeda – 237; terapeuta pedagogiczny – 48; i pedagog specjalny – 419,69.

Warmińsko-mazurskie – 1592,03 etatu; pedagog – 440; psycholog – 313; logopeda – 361; terapeuta pedagogiczny – 68; pedagog specjalny – 408.

Wielkopolskie – 4390,50; pedagog – 1189,98; psycholog – 1065,45; logopeda – 910,74; terapeuta pedagogiczny – 129,66; pedagog specjalny – 1100,67.

Zachodniopomorskie – 1777,86 etatów; pedagog – 564,74; psycholog – 352,29; logopeda – 326,43; terapeuta pedagogiczny – 67,62; pedagog specjalny – 466,8.

Zatem widzą państwo, że wszędzie te liczby specjalistów rosną i myślę, że one naprawdę rosną w zadowalającym tempie, tym bardziej że od września bieżącego roku zmieniają się standardy zatrudnienia specjalistów i będzie możliwość zatrudnienia na większą część etatu. Chcę tutaj też bardzo wyraźnie powiedzieć, że wspólnie z panią minister Piechną-Więckiewicz, która jest pełnomocniczką do spraw zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży, bardzo mocno pracujemy nad tym, by poprawiła się jakość pracy z uczniami i z dziećmi również w przedszkolach, a także nad tym, żeby ta szkoła była zdecydowanie przyjemna i zdecydowanie bardziej dostępna.

Dzieje się to głównie na podstawie zleconych przez MEN projektów. Mamy tam zaplanowane szkolenia, ale również chcemy wspomóc poradnie psychologiczno-pedagogiczne, dlatego że widzimy, że liczba poradni spada, liczba specjalistów zatrudnionych w poradniach spada, a niestety liczba diagnoz w poradniach rośnie naprawdę drastycznie, stąd projekt kompleksowego wsparcia poradni psychologiczno-pedagogicznych realizowany przez ministerstwo wspólnie ze Szkołą Główną Handlową. Głównym celem projektu jest wypracowanie wspólnych z poradniami oraz ich organami prowadzącymi koncepcji rozwoju poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego w celu poprawy jakości, dostępności świadczonego przez te instytucje wsparcia. Wypracowane kierunki rozwoju będą później wdrażane w ramach projektów towarzyszących, w których planowane jest wsparcie finansowe i merytoryczne poradni psychologiczno-pedagogicznych.

W czerwcu bieżącego roku planowane jest rozpoczęcie działań w projekcie pod nazwą „Przygotowanie systemu informatycznego wspierającego poradnictwo psychologiczno-pedagogiczne”, który będzie realizowany przez Centrum Informatyczne Edukacji w partnerstwie z Ministerstwem Edukacji Narodowej. Celem projektu jest stworzenie systemu informatycznego wspierającego funkcjonowanie poradni psychologiczno-pedagogicznych. System będzie opracowany we współpracy z poradniami i planuje się, że będzie on obejmować m.in. dostęp do narzędzi diagnostycznych oraz funkcjonalność wspierającą funkcjonowanie poradni psychologiczno-pedagogicznych. Wiemy, że poradnie teraz niestety muszą pracować na drogich systemach komercyjnych. Narzędzia, które też będziemy mogli zapewnić poradniom, wpłyną na to, że właściwie poradnie nie będą musiały wydawać tak ogromnych środków na testy i na arkusze testowe, bo naprawdę – z tego, co słyszymy m.in. na tych spotkaniach – jest to dla poradni w tym momencie ogromny wydatek, pochłaniający większą część budżetu.

Pracujemy również nad standaryzacją diagnozy specyficznych trudności w nauce, czyli dysleksji, dysgrafii, dyskalkulii. Rozpoczęliśmy spotkania z Polskim Towarzystwem Dysleksji, z którym wspólnie chcemy opracować takie standardy, tak by ta diagnoza w całej Polsce była jednolita i żeby ona rzeczywiście była wartościowa, bo mamy wrażenie, że tych diagnoz jest rzeczywiście w tej chwili bardzo, bardzo dużo.

Myślę, że tutaj panie dyrektor jeszcze dopowiedzą o pracach, które są w tej chwili w ministerstwie. Pani Beata Kosiec – jeżeli mogłaby pani opowiedzieć o tym, co się

dzieje w departamencie wychowania. Może nie aż tak bardzo szczegółowo, ale chcemy też pokazać, że pracujemy z nowymi technologiami i że naprawdę to wsparcie psychologiczne dzieci jest dla nas niezwykle ważne, ale chcemy też pracować nad wsparciem psychologicznym nauczycieli.

Pani Beato, bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Wychowania i Profilaktyki Ministerstwa Edukacji Narodowej Beata Kosiec:

Dzień dobry. Beata Kosiec, naczelnik w Departamencie Wychowania i Profilaktyki. Ja o tym narzędziu informatycznym, które rzeczywiście będzie wspomagało przede wszystkim szkoły i dyrektorów.

Dwa słowa o tym, dlaczego jest przygotowywane. Szkoły na podstawie art. 26 Prawa oświatowego mają obowiązek przygotowywania programu wychowawczo-profilaktycznego. Od 2019 r. mają obowiązek przygotowania tego programu na podstawie corocznej diagnozy. Diagnoza jako taka stanowi świetną podstawę do dobrego planowania.

My, analizując efekty, które powinien przynosić program wychowawczo-profilaktyczny w szkołach, doszliśmy do wniosku, że nie wszystkie szkoły prawidłowo przygotowują ten program. Nie tylko dlatego, że mają złą wolę, ale przede wszystkim dlatego, że mają może za mało umiejętności, za mało czasu, są jakieś ryzyka, które powodują, że te programy w niektórych szkołach były po prostu kopiowane, uchwalane i leżały czasem na półce. A on nie temu ma służyć.

W związku z tym, żeby ułatwić dyrektorom szkół przygotowanie diagnozy – bo akurat za diagnozę odpowiada w każdej szkole dyrektor szkoły lub osoba przez niego wskazana – w ramach „Narodowego programu zdrowia na lata 2021–2025” wyasygnowaliśmy środki, aby przygotować taki projekt informatyczny, który zwie się na razie na roboczo „platformą do diagnozy”. Obecnie jesteśmy w trakcie prawie etapu końcowego. Przeprowadzono badanie pilotażowe. Na początku konkurs wymagał tylko 80 szkół, ale było takie duże zainteresowanie, że wykonawca tego zadania, zadania zleconego, rozszerzył ten pilotaż do 200 szkół. Przeprowadzono prawie 60 tys. ankiet.

Narzędzie polega na tym, że każdy dyrektor zwraca się do konkretnej grupy partnerów w swojej szkole, czyli do dzieci i młodzieży, do ich rodziców i do nauczycieli, badając czynniki ryzyka i czynniki chroniące. Ten projekt miał też na celu przede wszystkim określenie, które z tych pytań są właściwe, żeby nie powodowały ryzyka, a także określenie, jak najlepiej technicznie wybrnąć z tej sytuacji, kiedy tak duże grono osób pytamy każdego roku o pewne elementy, które nam są potrzebne do programu.

Wyłoniono wykonawcę, który prawie już kończy – w grudniu kończy się ten projekt. Będziemy także z Centrum Informatycznym Edukacji przeprowadzać jego wdrożenie w system, a jednocześnie równolegle przygotowywać przepisy ustawowe, żeby to narzędzie miało także dobre oparcie prawne w przepisach ustawowych.

To chyba wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo za przedstawienie informacji.

Pani minister w swojej informacji powiedziała o tym, że liczba specjalistów pedagogów, psychologów w szkołach rośnie. Bardzo nas cieszy, że wpływ na to miała 30-procentowa podwyżka płac nauczycieli, dzięki czemu coraz więcej specjalistów pedagogów i psychologów chce w szkole pracować. Wspomniała pani minister również o tym, że od września jest jakby następny etap wdrażania standardów zatrudnienia pedagogów, psychologów i specjalistów w szkołach. I pytanie jest takie: Czy ten optymizm płynący dzisiaj z faktu, że zgłaszają się chętni do pracy w szkołach specjaliści pedagogów i psychologów będzie przeniesiony również na wrzesień? Czy te zwiększone standardy nie spowodują znowu takiej sytuacji braku psychologów, pedagogów w szkołach? To jest jakby jedno pytanie.

A drugie pytanie dotyczy tego, czy Ministerstwo Edukacji zamierza w jakiś sposób zbadać wpływ zwiększenia zatrudnienia pedagogów, psychologów i specjalistów w szkołach na jakość pomocy? Ponieważ nam przede wszystkim chodzi o to, żeby nie statystycznie, ale rzeczywiście pomagać uczniom – dzieciom i młodzieży w szkołach. I czy myślicie

nad takimi kompleksowymi badaniami, które pokazałyby wpływ tak zorganizowanej pomocy psychologicznej i pedagogicznej w szkołach na jakość i skuteczność tej pomocy?

To z mojej strony dwa pytania. Dziękuję za informacje.

Do państwa posłów mam pytanie: Kto chciałby zabrać głos w dyskusji? Proszę zgłaszać chęć do pani przewodniczącej. Jeżeli chodzi o gości, to proszę sekretariat Komisji, aby zebrali państwo chętnych do zabrania głosu.

Otwieram dyskusję. Pan i przewodnicząca Elżbieta Gapińska jako pierwsza.

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Dziękuję bardzo.

Pani minister, mam kilka pytań.

Po pierwsze, pani przytoczyła w liczbach bezwzględnych liczbę specjalistów w poszczególnych województwach, ale chciałabym wiedzieć, jak to się ma do rzeczywistych zapotrzebowań w województwie. Przecież wiadomo, że liczba ludności jest różna, liczba szkół różna. W których województwach najbardziej brakuje tych specjalistów? Szczególnie mnie interesują psycholodzy, pedagodzy.

Druga sprawa. Ile osób, które pełnią te funkcje, szczególnie funkcje pedagoga, to są osoby z przygotowaniem specjalistycznym? Pracowałam kilkanaście lat temu w zawodzie i powiem szczerze, że wśród pedagogów była duża grupa na przykład rusycystów, polonistów – czyli osób mających takie merytoryczne wykształcenie, związane z nauczaniem – którzy potem się przekwalifikowywali. Nie do końca to zawsze było dobre, o tyle, że nie wszyscy sobie radzili w tej roli.

Jeszcze jedna rzecz. Chciałabym wiedzieć, czy państwo prowadzicie rozmowy z Ministerstwem Zdrowia dotyczące jakichś zachęt, jeśli chodzi o psychiatrię dziecięcą, ponieważ wiemy, że naprawdę tych psychiatrów dziecięcych cały czas potrzeba. Nie chcę powtarzać tego, co mówiłam na posiedzeniu Komisji miesiąc temu, ale cały czasookres oczekiwania na pomoc ze strony psychiatrii dziecięcej, nawet w przypadku, kiedy rodzice chcą za to zapłacić i jest napisane „cito”, to bardzo często jest około trzech miesięcy. To się w ogóle mija z celem. W związku z tym, czy państwo prowadzicie jakąś taką rozmowę z Ministerstwem Zdrowia, żeby Ministerstwo Zdrowia też stosowało jakieś zachęty do tego, żeby tych psychiatrów dziecięcych było więcej? Problem jest oczywiście także z miejscami w placówkach specjalistycznych dla dzieci, które wymagają pomocy psychiatrycznej.

Bardzo chciałabym pochwalić za tę standaryzację badań dotyczących dysleksji, dyskalkulii, dysgrafii, dlatego że też wiem z doświadczenia, że jest bardzo różnie. Czasami, powiedziałabym, tak na wyrost są oceniane dysfunkcje dziecka, nie do końca można by się z tymi diagnozami zgodzić, a jeżeli to będzie standaryzacja, to będzie to oczywiste, nikt nie będzie miał wątpliwości.

To właściwie chyba wszystko. Takie podstawowe rzeczy, czyli najważniejsze dla mnie, to: jaka jest kwestia tych proporcji, jakie jest zapotrzebowanie, a ilu jest psychiatrów, psychologów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Posel Marcin Józefaciuk (KO):

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna pani minister, szanowni państwo, ja dzisiaj mało pytań w porównaniu z tym, co wczoraj. Mam takie pytanko.

Tak jak pokazywało GrowSPACE, brakowało dużo więcej psychologów. Tak więc teraz doszło tych psychologów i pedagogów, należy się jak najbardziej cieszyć, że te wakaty są uzupełniane i idą w kierunku etatów.

Czy mógłbym poprosić troszkę ciszej? Dziękuję.

W każdym razie mam pytanie: Czy nie ma zagrożenia, że – jak wzrośnie standard z półtora do dwóch etatów na szkołę – będzie brakowało chętnych specjalistów?

I chciałabym jeszcze przypomnieć, że dojdzie około 200 tys. uczniów z Ukrainy, którzy będą ulokowani po polskich szkołach. Czy ministerstwo planuje, czy przewiduje psychologów, pedagogów ukraińskich w szkołach, tam gdzie są oddziały przygotowawcze bądź większe skupiska uczniów, żeby zapewnić im pomoc psychologiczną?

Mam również pytanie, jeśli chodzi o zapotrzebowanie na szkolenia. Czy widać większe zapotrzebowanie na szkolenia ze strony nauczycieli z pomocy psychologiczno-pedagogicznej? Ma się rozumieć, że rozmawiamy nie tylko i wyłącznie o psychologach pedagogach, ale też o kwalifikacjach i umiejętnościach nauczycieli. Czy widać większe zapotrzebowanie?

Czy ewentualnie ministerstwo planuje uruchomić jakieś dodatkowe pieniądze na szkolenia celowane na przykład w kierunku ADHD, jeżeli chodzi o nauczycieli?

I dziękuję bardzo. Te dwa pytania.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Rzeczywiście to pytanie o dzieci ukraińskie jest zasadne w świetle dzisiejszego komunikatu Ministerstwa Edukacji Narodowej, że od 1 września wszystkie dzieci ukraińskie będą objęte obowiązkiem szkolnym, co może spowodować przyrost dzieci w polskich szkołach. Czy jesteście na to przygotowani?

Pan poseł Lucjan Pietrzych, proszę.

Poseł Lucjan Marek Pietrzych (KO):

Ja mam kilka pytań.

Czy my dzisiaj mówimy tylko i wyłącznie o tych specjalistycznych pomocy, bo jest dużo materiału o dysfunkcjach, czy też mówimy o całości pomocy pedagogiczno-psychologicznej w szkole? Z materiału wynikałoby, że mówimy tylko i wyłącznie o pomocy na poziomie specjalistów.

Podsekretarz stanu w MEN Izabela Ziętka:

Oczywiście tego się nie da wykluczyć, natomiast bardzo szeroko całościową pomoc psychologiczno-pedagogiczną omawialiśmy przy okazji tego posiedzenia Komisji o edukacji włączającej. Jeżeli pan poseł będzie sobie życzył, to jak najbardziej odpowiem na pytania.

Poseł Lucjan Marek Pietrzych (KO):

Znam obydwa materiały. Chodzi mi o to, że mówimy o systemie pomocy, a ani w jednym, ani w drugim materiale, który dostaliśmy, nic nie padło o funkcji wychowawcy klasy. Tych pytań z tym związanych mam kilka.

Czy my, po pierwsze, zostawiamy wychowawcę klasy jako strażnika dziennika, czy też zgodnie z polską tradycją – wiemy, że zamiennie używamy określeń pedagog i nauczyciel – tę rolę mu przypisujemy? Ja akurat występuję tutaj z takim poglądem, że wychowawca klasy jest tym pedagogiem, psychologiem pierwszego kontaktu i że na koniec wszystko do niego wraca. Jeżeli nie przypisujemy mu żadnej roli, a wynika tak z przedstawionego dzisiaj materiału, nie pada nawet raz jakiegokolwiek zdanie o jego roli, to ja uważam to za bardzo złe, bo, przepraszam bardzo, prawie wszyscy nauczyciele są wychowawcami. Proszę zobaczyć, że na koniec IPET-y (indywidualne programy edukacyjno-terapeutyczne) przecież robi wychowawca. Zatem, jaka jest ich rola?

Proszę zobaczyć, co się dzieje w przedszkolach i w klasach I–III – to wychowawca robi. I ja żądam wręcz docenienia ich roli, do protokołu bardzo proszę tak wpisać, że: poseł Pietrzych żąda docenienia roli wychowawcy klasy czy też grupy. Tak, bo na koniec zobaczcie – jest kimś, do kogo powinno się przynajmniej przychodzić pierwszego z problemem. Uwaga, on jako pierwszy ma obowiązek zauważyć, że pojawia się coś złego. To wychowawca klasy.

Pytania. Czy my jako władza oświatowa – mówię o ministerstwie – planujemy działania mające przygotować nauczycieli do pełnienia tej funkcji? Nie ma żadnego przygotowania, a teraz jeszcze, kiedy patrzymy na szkolenie nauczycieli, to już w ogóle tego nie ma, a czasy się zmieniły. Zatem pytanie jest takie: Czy planujemy przygotowanie pedagogów, nauczycieli do pełnienia funkcji wychowawcy klasowego? Czy przygotowane są jakiegokolwiek poradniki, które mają mu pomóc? Czy przygotowany jest system doradztwa metodycznego? Ale uwaga – przez ośrodki doskonalenia nauczycieli, jakkolwiek by się one nie nazywały.

Czy my przygotowujemy osłonę prawną dla wychowawców? Proszę zauważyć: dyrektor ma prawników w swoim samorządzie, kurator ma, a nauczyciel wychowawca,

jak mu się powinnie noga, płaci z własnej kieszeni. Czy przygotowywany jest system wsparcia prawnego nauczycieli? Czy również mówimy o tym, żeby godziny wychowawcze – w czasie których wychowawca się kontaktuje – były dalej realizacją przeróżnych tematów, czy też mają być spotkaniem klasy? W ogóle postuluję, żeby były dwie takie godziny, w trakcie których klasa może się spotkać z pedagogiem, buduje się zaufanie, buduje się więź – a są takie systemy, gdzie między wychowawcą a podopiecznym jest naprawdę duże zaufanie i mogą je odpowiednio wskazać. Problemów jest dużo i jako pierwszy i później ostatni styka się z nimi wychowawca klasy – on ma zauważyć ten problem i później z nim pracować.

Kwestie bardzo prozaiczne. Zwiększyły się nasze pensje, nie zwiększyły się dodatki dla wychowawcy klasy. Nauczyciele przestają chcieć być wychowawcą klasy, bo to kłopoty za darmo, ci wychowawcy stoją na pierwszej linii. Musimy o nich pamiętać.

I jeszcze uwaga na koniec, jak mówimy o systemie. Zniknęło nam coś takiego jak mądra, odpowiednia do czasów pedagogizacja rodziców. Te konflikty, które są w szkole, to czasem mówią o tym, że tam wszyscy są skonfliktowani ze wszystkimi – wszystkie grupy biorące udział. Dlatego mówię o tej roli wychowawców klasy i naprawdę będę mocno o tym mówił, ponieważ z przedstawionych dokumentów widzimy: wszyscy dookoła ważni, a ten biedny robaczek wychowawca klasy, kim jest dla nas, jak my nawet o nim nie wspomnieliśmy, że on ma do spełnienia swoją rolę? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł poruszył ważny temat wychowawcy klasy, ale chciałabym panu posłowi zwrócić uwagę na temat dzisiejszego posiedzenia Komisji sformułowany przez Komisję. Nie mówimy o systemie wsparcia psychologicznego dla dzieci, tylko o wsparciu psychologicznym dla dzieci i młodzieży udzielanym przez specjalistów – psychologów, pedagogów i specjalistów. Dlatego ja – mając na uwadze ważność tego tematu związanego z wychowawcami – chciałabym jednak zwrócić uwagę, że w materiale, który przygotowało ministerstwo, to się nie mogło znaleźć, bo nie o to ministerstwo pytaliśmy, ale myślę, że pani minister też udzieli odpowiedzi.

Czy ktoś z państwa?

Poseł Lucjan Marek Pietrzych (KO):

Ja bardzo krótko. Chciałbym złożyć wyjaśnienie. Ja się zapytałem właśnie, czy mówimy o systemie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Panie pośle, zwracam panu posłowi uwagę, że głosu udziela przewodniczący. Szanujemy się nawzajem. Bez względu na to, skąd jesteśmy i skąd się wywodzimy, jesteśmy posłami Komisji Edukacji i obowiązują nas te same reguły.

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos? Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ja tylko w takiej jednej kwestii, która została mi przekazana dzisiaj przez panią psycholog ze szkoły. Czy jest możliwe – bo proszę mi wybaczyć, nie wiem, jak to jest na dzień dzisiejszy – żeby zatrudniać psychologów w szkołach, którzy są dostępni online?

Ten sam psycholog wykonuje czynności w wielu szkołach, a tak naprawdę ta pomoc udzielana jest w takich warunkach, które nie do końca sprzyjają tej pomocy. Z reguły jest tak, że to dziecko siedzi w gabinecie pedagoga, do którego to pedagoga przychodzą inne dzieci, w tym samym czasie online udzielana jest pomoc psychologiczna przez psychologa zatrudnionego w danej placówce. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. I pan poseł Andrzej Kryj.

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Dziękuję bardzo.

pani przewodnicząca, pani minister, mam tylko takie krótkie pytanie: Czy docierają do państwa takie sygnały właśnie ze środowiska psychologów dotyczące kwestii wynagrodzeń psychologów?

Mówimy o tym, żeby jak najwięcej osób trafiało do placówek, żeby te liczby były większe, natomiast do mnie docierają takie sygnały, że są psychologowie na rynku, ale mówią tak: „W szkole nauczyciel może liczyć na dodatek za wychowawstwo, może liczyć na godziny nadwymiarowe, jeśli są, czy na zastępstwa płatne, jeśli są, natomiast psycholog ma, praktycznie rzecz biorąc, goły etat”. Mało tego, bardzo często są szkoły, gdzie bibliotekarz czy psycholog idzie na zastępstwo wtedy, kiedy jest po prostu taka potrzeba, kiedy nagle się coś dzieje. Być może warto byłoby pomyśleć o tym, żeby dać tym ludziom szansę na jakieś dodatkowe wynagrodzenie w formie dodatków, żeby stawka takiego psychologa była wyższa?

Podobna sytuacja jest w poradniach, gdzie też ci ludzie są wynagradzani z gołej pensji, proszę państwa. I bardzo często jest tak, że w poradni psycholog czy pedagog pracuje te swoje kilka godzin, bierze jeszcze pracę do domu, bo trzeba napisać opinie, i brakuje na to czasu. Kolejki się wydłużają, a wiele z tych osób, żeby dorobić do pensji, prowadzi prywatne gabinety, prowadzi działalność gospodarczą różnego rodzaju.

Zatem, czy do państwa docierają takie sygnały i takie oczekiwania ze strony psychologów, żeby dać im możliwość większych zarobków w ramach po prostu tych obowiązków, które mają w szkole? Wtedy być może ta praca byłaby o wiele bardziej atrakcyjna i ci ludzie z zewnątrz, którzy do tej pory w szkołach nie pracowali, byłiby do pozyskania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

W tej chwili przechodzimy do strony społecznej. Poproszę pana Marka Wójcika, przedstawiciela Związku Miast Polskich.

Pełnomocnik zarządu ds. legislacyjnych Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, ja, po pierwsze, dziękuję za podjęcie tej tematyki, bo rzeczywiście problem dotyczący zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży staje się coraz bardziej palący.

Zwróćcie państwo uwagę – zmniejsza się liczba dzieci w szkołach w ogóle z powodu kryzysu demograficznego, równocześnie zwiększa się liczba dzieci, które muszą być objęte opieką. Natomiast chciałbym zapytać, po pierwsze, o nowy przedmiot – edukację zdrowotną w szkołach. Czy państwo przewidujecie, że w ramach tego przedmiotu także będą podejmowane swoiste działania profilaktyczne na szeroką skalę? To jedno.

Po drugie, chodzi o pieniądze. Czy przy okazji rozmów nad nowym modelem finansowania oświaty państwo uwzględniacie to, że tych środków na to dodatkowe zadanie od trzech lat powinno być więcej? Jaki jest model finansowania tych zadań w ramach subwencji, w którym miejscu są środki na to zadanie? Przypominam, że początkowo to były pieniądze dodatkowe, pytanie, czy tak będzie dalej. Mówię o tym, bo przy okazji rozmów na temat dochodów jednostek samorządu terytorialnego ten obszar edukacji jest w dalszym ciągu kompletnie nam nieznany, więc pytanie, w jaki sposób to będzie wyglądało?

Trzecia rzecz jest to kwestia dotycząca standardów, która trochę się z tym wiąże. Mamy duże obawy, czy podniesienie standardów zatrudnienia tego typu osób jest jedynym sposobem na rozwiązanie problemu. Generalnie, jak państwo wiecie, dzisiaj, jeśli chodzi o przeciętne wynagrodzenie osoby pracującej w szkołach w stosunku do systemu ochrony zdrowia, to przeciętna różnica wynosi – w zależności od kwalifikacji, już teraz, bez podwyżek lipcowych – między 2 a 3 tys. zł brutto. Nie chcę mówić w ten sposób, że osoby o niższych kwalifikacjach trafiają do szkół, bo to byłoby nie w porządku wobec tych ludzi, ale faktem jest, że to jednak odgrywa pewną rolę. W związku z tym mówię o jakości i wolałbym, żebyśmy się skoncentrowali przy tym wsparciu na jakości tego wsparcia niż na podnoszeniu standardów, bo według mnie od tego nie przybędzie wsparcia.

Obserwuję to z różnych stron, z różnego powodu, pełniąc różnego rodzaju funkcje. W dalszym ciągu mamy taką sytuację, że nie potrafimy odczarować stygmatyzacji w stosunku do dzieci, które zgłaszają się do psychologa. Bardzo często psycholog czeka u siebie w jakimś gabinecie, aż dziecko do niego przyjdzie, samo czy z rodzicem. Niestety rzadko zdarzają się takie sytuacje, że on sam wychodzi do dzieci, więc tu wydaje mi się, że to powinno być codziennością.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Nie, to jest nieprawda.

Pełnomocnik zarządu ZMP Marek Wójcik:

To powinno być codziennością. Może ja mam pecha, że trafiam na takie sytuacje, ale niestety na nie trafiam. Dlatego też proszę o informację, bo tu czytam o programach, które państwo realizujecie, na temat wyposażenia wszystkich nauczycieli – nie tylko specjalistów, pedagogów, psychologów, nie tylko wychowawców – w narzędzia, które będą pozwalały włączyć tę problematykę profilaktyki, jeżeli chodzi o zdrowie psychiczne, do swoich programów nauczania. Gorąco proszę, bo to może być bardzo skuteczne w realizacji wsparcia dla tych dzieci. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Chciałabym tylko zwrócić uwagę, że standaryzacja wynika z ustawy i że została wprowadzona dlatego, że brakowało w szkołach psychologów, pedagogów i specjalistów, więc myślę, że ten krok był dobrym krokiem. Natomiast rzeczywiście teraz następny krok to pytanie o jakość świadczonych w szkole usług. Myślę, że pani minister na ten temat nam odpowie.

Zgodnie z regułami teraz związki zawodowe. Zgłosiła się pani Ewa Tatarczak, przewodnicząca Związków Zawodowych „Rada Poradnictwa”. Bardzo proszę.

Przepraszam za tę przerwę, ale zdaje się te mikrofony nie wszystkie działają, więc musimy tutaj pomóc. O, już.

Przewodnicząca Zarządu Krajowego Związku Zawodowego „Rada Poradnictwa” Ewa Tatarczak:

Dziękuję ślicznie.

Pani przewodnicząca, pani minister, szanowni państwo posłowie, reprezentuję pracowników poradni psychologiczno-pedagogicznych, w związku z tym tematem, o którym dzisiaj rozmawia Komisja, żyję na co dzień. Pytań, które mogłabym skierować, byłoby bardzo dużo i mogłabym do samego wieczora, natomiast chciałabym zwrócić uwagę na kilka aspektów, które w moim odczuciu są bardzo istotne i ważne.

Po pierwsze, nie wiem, czy państwo zwróciliście uwagę, że od jakiegoś czasu, od kilku lat, mamy taką tendencję, że wzrasta liczba niepublicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych, natomiast zmniejsza się liczba publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych, co w odczuciu społecznym powoduje takie oto wnioski, że na dobrą sprawę bardzo często pomoc psychologiczno-pedagogiczna dla wielu osób jest niedostępna.

Dlaczego o tym mówię? Na przykład diagnoza specyficznych problemów w uczeniu się w niepublicznej poradni kosztuje od 700 do 800 zł. Diagnoza autyzmu to jest 2 tys. albo 3 tys. zł. W poradniach pracuje około 6 tys. nauczycieli specjalistów, czyli to stanowi mniej niż 1% nauczycieli zatrudnionych w systemie edukacji. Jesteśmy wynagradzani tak jak wszyscy nauczyciele. Ba, mamy dodatek za trudne warunki pracy. Ale nie wiem, czy państwo wiecie, że dodatki za trudne warunki pracy bardzo często na poziomie organów prowadzących nie są regulowane przez 15–20 lat. Mnóstwo poradni ma taką sytuację, że za trudne warunki pracy ma dodatek w postaci 1 zł brutto za efektywnie przepracowaną godzinę albo 100 zł brutto w wymiarze miesięcznym. W związku z tym jak gdyby dysproporcja związana z płacami jest oczywista i to też powoduje, że następuje systematyczny odpływ nauczycieli specjalistów z poradni psychologiczno-pedagogicznych. Jest mnóstwo poradni, w których po prostu

pojawiają się wakaty. Dyrektorzy proszą osoby, które przeszły na emeryturę, do powrotu do pracy, bo nie ma kto pracować.

W związku z tym mam pytanie, które chciałabym skierować do pani minister, ponieważ najczęściej mówiąc o oświacie, mówimy o etatach. A moje pytanie brzmi: Ilu tak naprawdę nauczycieli specjalistów pracuje w systemie? Mnóstwo moich koleżanek i kolegów tak naprawdę realizuje zadania specjalistów szkolnych na usilną prośbę dyrektorów, bo nie ma kto realizować poszczególnych zadań.

Mówimy o wielu różnych problemach. Pani minister wspomniała o standaryzacji m.in. chociażby specyficznych problemów w nauce – dysleksja, dyskalkulia, dysortografia. Drodzy państwo, opinie o specyficznych problemach w uczeniu się mogą również wydawać niepubliczne poradnie. Chcę bardzo wyraźnie powiedzieć, że jestem za równością podmiotów, że dostępność powinna być jak największa – żebym była dobrze rozumiana. Niemniej jednak dochodzi do takich sytuacji, że publiczna poradnia odmawia wydania opinii, a niepubliczna wydaje takową opinię. W związku z tym my się zderzamy z takimi sytuacjami, bo przychodzą do nas rodzice i mówią: „Nie chcieliście nam wydać, to zdobyliśmy ją w inny sposób”. Pytanie brzmi: Jak wtedy wygląda wiarygodność, rola nauczyciela specjalisty w publicznej placówce, która zajmuje się diagnozą, a której rola jest szczególna?

Tak naprawdę jesteśmy naturalnymi rzecznikami dziecka, bo jesteśmy jak gdyby w systemie opieki, ale między szkołą, rodzicami – dziecko jest dla nas tutaj zawsze najważniejsze. Porównując stawki w różnych sektorach usług publicznych, wspomnianej służbie zdrowia, ale również w sektorze niepublicznym, widać, że prawda jest też taka, że nauczyciel specjalista, psycholog, pedagog specjalny czy nawet logopeda w ciągu tygodnia jest w stanie zarobić na rynku usług prywatnych tyle, co w ciągu miesiąca w oświacie. W związku z tym to w żaden sposób nie jest atrakcyjna oferta.

My też bardzo często systemowo jesteśmy pomijani jako nauczyciele. Kiedy wprowadzano świadczenia kompensacyjne, nie byliśmy objęci tymi świadczeniami, chociaż jesteśmy nauczycielami, podlegamy pod kartę nauczyciela. O to, żeby nas wpisać do świadczeń kompensacyjnych, pracowaliśmy i walczyliśmy 14 lat. Dopiero od września tego roku będziemy beneficjentami tego świadczenia. Kiedy wprowadza się na przykład bon na laptopa, jesteśmy wyłączeni z tej kategorii. A my przecież, generalnie rzecz biorąc, piszemy opinie, orzeczenia, czyli wydajemy decyzje administracyjne – robimy to na własnym sprzęcie, ponieważ znowu poradnie mają dosyć słabe warunki lokalowe, żeby po pensum realizować dalej swoje zadania. W związku z powyższym zostaje korytarz albo po prostu własny dom, własny sprzęt, bo innego rozwiązania nie ma. To się wiąże m.in. z tym, że systemowo trochę jesteśmy narażeni na to, że bardzo często musimy wynosić dane wrażliwe poza miejsce pracy, bo nie mamy gdzie ich opracowywać.

Bardzo często mamy takie wrażenie, że dla organów prowadzących nasze potrzeby są naprawdę na ostatnim miejscu z punktu widzenia potrzeb oświaty, ponieważ organem prowadzącym dla poradni są powiaty, a wiadomo, że powiaty prowadzą również szkoły ponadpodstawowe, szkoły specjalne, ośrodki szkolno-wychowawcze, więc gdzieś jakoś z tym przebicciem się naszych potrzeb jest olbrzymi problem.

Chciałabym więc również zaapelować do państwa jako posłów o rzecz następującą. Jeżeli nie spowodujemy, że wzrośnie atrakcyjność naszej pracy, finansowo również, będzie dalszy odpływ nauczycieli specjalistów. Podnieśliśmy na rozmowach w ministerstwie m.in. taki postulat, żeby na poziomie ogólnokrajowym dodatek za trudne warunki pracy dla wszystkich poradni postawić na poziomie 25%, żeby zmienić po prostu rozporządzenie w zakresie czynników i składników wynagrodzenia, ponieważ uważamy, że bez wzmocnienia finansowego sytuacja będzie jeszcze gorsza.

Nie wiem, czy państwo wiecie, że średni czas oczekiwania na diagnozę w poradni publicznej wynosi – w zależności od miejsca, bo to wygląda bardzo różnie – od pół roku do półtora roku. W związku z powyższym, co ma zrobić dziecko, rodzic, który jest w kryzysie? My przecież również pracujemy terapeutycznie. W ramach pracowników poradni psychologiczno-pedagogicznych jest 1200 certyfikowanych terapeutów. Ale to są terapeuci, którzy wyszkolili się za własne pieniądze, nawet gdyby chcieli, to nie są w stanie prowadzić terapii, ponieważ nas zalewają diagnozy. To jest bardzo duży problem.

Współpracujemy z panią minister w zakresie projektu, który w tej chwili jest realizowany – wsparcia poradni psychologiczno-pedagogicznych. W niektórych obszarach trochę się różnimy z punktu widzenia ewentualnych proponowanych rozwiązań, ale problem jest. Tak jak tutaj wybrzmiało, dzieci w systemie ubywa, w poradniach psychologiczno-pedagogicznych przybywa. I dla mnie osobiście dzień, w którym na przykład ja nie diagnozuję depresji... Ja pracuję ze starszymi dziećmi, czyli końcówka szkoły podstawowej, szkoły średnie – jeżeli nie diagnozuję depresji, to uważam, że to jest naprawdę super dla mnie dzień zawodowo. Na razie tyle. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Jedna uwaga dotycząca doposażenia poradni – gdyby pani minister mogła powiedzieć. Wydaje mi się, że ze względu na dane wrażliwe, jakie są w poradniach psychologiczno-pedagogicznych, to jednak nauczyciele nie powinni pracować na swoim sprzęcie, tylko na sprzęcie zabezpieczonym przed wyciekami danych osobowych. Czy takie standardy obowiązują i czy poradnie psychologiczno-pedagogiczne są do tego przygotowane?

Zgodnie z zasadami ustalonymi też dla organizacji społecznych mamy jeszcze zgłoszoną panią Zofię Grudzińską, Obywatele dla Edukacji. I potem poproszę o odpowiedź panią minister.

Ekspert ruchu społecznego Obywatele dla Edukacji Zofia Grudzińska:

Dzień dobry, Zofia Grudzińska, ruch społeczny Obywatele dla Edukacji.

Bardzo dziękuję za informacje. Mnie zabrakło kilku danych, ale jak rozumiem, dopiero jesteśmy w trakcie realizowania kontroli, monitorowania, jak naprawdę wygląda kwestia zatrudnienia specjalistów, psychologów w szkołach.

Słyszałam optymistyczny głos ze strony ministerstwa. Niestety moja kwerenda terenu, który znam, bo z niego pochodzę, czyli warmińsko-mazurskiego, wskazuje, że poza Olsztynem, czyli miastem Olsztyn, oferty, czyli zapotrzebowanie na pracę w charakterze psychologa, zarówno w szkołach, jak i w poradniach, w zasadzie są te same od września, bo przed chwilą właśnie sprawdziłam. Nawet szczerze mówiąc, przybyły dwie oferty, których nie widziałam we wrześniu, pisząc materiał na ten temat. Tak więc wydaje mi się, że to nie wszędzie jednak wygląda już tak różowo. Być może średnie dane statystyczne na poziomie ogólnokrajowym czy nawet na poziomie zagregowanym województwami dają inny obraz sytuacji, ale obawiam się, że na terenach tych powiatów – małych gmin miejskich, wiejskich – to może wyglądać inaczej. Niestety, jeżeli chodzi o zarobki – też przed chwilą sprawdzałam – faktem jest, że średnia nadal jest o wiele niższa niż to, co psycholog, szczególnie psycholog specjalizujący się w zagadnieniach psychologii dziecięcej, może zarobić na wolnym rynku. Czyli to nie stanowi zachęty – te podwyżki, które objęły nauczycieli jako takich, mimo wszystko jednak nie niwelują różnic.

Chciałabym powiedzieć słowo, bo pan poseł mówił o możliwości zwiększania zatrudnienia psychologów, żeby dać im możliwość lepszych zarobków w szkole. Tu jest sprawa o tyle trudna, że psycholog ze względu na wytyczne etyczne Polskiego Towarzystwa Psychologicznego i takie zupełnie normalne wytyczne realizowania zawodu psychologa nie może krzyżować ról, czyli nie może być zatrudniany na jakiegokolwiek zastępstwa w charakterze nauczycielskim. Owszem, może co najwyżej być współorganizującym zajęć, ale zajęcia o profilu psychologicznym. Zatem tu są ręce w pewien sposób związane, chyba że udałoby się właśnie znaleźć pieniądze, co by było nie najgorsze.

I tu bym bardzo apelowała, bo stosunkowo mało szkół w Polsce prowadzi w ofercie programowej tak zwane TUP-y czy TUS-y, czyli treningi umiejętności psychologicznych albo treningi umiejętności społecznych. I tak jak TUS-y mogą prowadzić pedagodzy, tak TUP-y powinni prowadzić tylko i wyłącznie psycholodzy. Gdyby postawić na to, żeby w większej liczbie szkół były prowadzone TUP-y, to, po pierwsze, możemy zredukować na wejściu potrzeby wspierania dzieci z pogłębionymi problemami psychologicznymi, ponieważ być może dzięki TUP-om uda się rozwiązać bardzo dużo tego typu problemów, a po drugie, rzeczywiście psycholodzy mieliby możliwość zarabiania więcej, ponieważ mieliby więcej godzin.

I jeszcze chciałabym się odnieść do jednej sprawy. Oczywiście nie mówimy dzisiaj o wychowawcach, nie mówimy o nauczycielach niespecjalistach, ale chciałam zwrócić uwagę na jedno. Badania międzynarodowe wskazują, że na kondycję psychiczną dzieci i młodzieży bardzo znacząco wpływa pozytywnie rozszerzanie modelu tutorów. I teraz tak. Tutorem może zostać nauczyciel, nauczycielka pod warunkiem ukończenia specjalistycznego szkolenia. Przeważnie szkoły, które decydują się na wdrożenie takiego modelu, nie korzystają z niego w pełni, ponieważ potem tego tutora jednak należałoby wynagradzać za pracę z uczniami w grupach tutorskich. Można by się zastanowić nad inkorporowaniem systemu tutoring do modelu wsparcia psychologicznego, ponieważ byłoby to z korzyścią dla dzieci przede wszystkim.

I jeszcze jedno dodam. W kompleksowym wsparciu poradni psychologiczno-pedagogicznych, które jest realizowane przez MEN obecnie, to jest etap we współpracy ze Szkołą Główną Handlową, poprzednio był etap przygotowawczy, pilotaż, który prowadziły m.in. Uniwersytet Śląski i KUL...

Podsekretarz stanu w MEN Izabela Ziętka:

To inne były...

Ekspert ruchu społecznego Obywatele dla Edukacji Zofia Grudzińska:

Tak, ale to jest pierwszy etap, bo to był pilotaż, w którym... Chcę powiedzieć o tym, że profesor Gajdzica wyraźnie tam mówił o bardzo pozytywnej roli KSzOF, czyli kwestionariusza szkolnej oceny funkcjonowania, który w dużym stopniu może rozgraniczyc dzieci, które nie wymagają specjalistycznego wsparcia, tak że potem poradnie psychologiczno-pedagogiczne mają do czynienia z dziećmi rzeczywiście wymagającymi pomocy. I tutaj wkraczalibyśmy też na teren nauczycieli, którzy de facto wypełniają pewne elementy diagnostyczne przynależne do zawodu psychologa, więc warto by się zastanowić może nad łamaniem barier między tymi dwiema kompetencjami. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę o udzielenie odpowiedzi przez panią minister.

Podsekretarz stanu w MEN Izabela Ziętka:

Szanowni państwo, Wysoka Komisjo, pani przewodnicząca, dziękuję za te pytania. Myślę, że jest ich dużo, odpowiedź na niektóre pewnie będzie podobna.

Natomiast jeżeli chodzi o badanie jakości pracy specjalistów i o wzrost standardu – czy on nie spowoduje nam tego, że będzie tych specjalistów mniej. Ja powołałam wizytatorów do spraw specjalnych potrzeb edukacyjnych. W każdym kuratorium jest dwoje takich wizytatorów, którzy zajmują się specjalnymi potrzebami, w tym poradniami psychologiczno-pedagogicznymi, ale również współpracą ze specjalistami szkolnymi – jest to niezwykle ważne. Z tymi wizytatorami spotykamy się co półtora miesiąca, wymieniamy się doświadczeniami. Natomiast dane dotyczące kwalifikacji wszystkich psychologów uzyskamy z końcem roku szkolnego, dlatego że ta liczba się zmienia. Poprosiliśmy o nie w ramach kontroli, które teraz też planujemy w poradniach psychologiczno-pedagogicznych, odnośnie do chociażby wydawania orzeczeń i opinii.

Standardy. Myślę, że o standardach dużo można mówić. Czy zwiększenie spowoduje, że będzie brak specjalistów? Być może statystycznie tak, natomiast czy faktycznie? Wydaje mi się, że wielu psychologów też nie decyduje się na pracę w szkole dlatego, że to jest jakiś ułamek etatu i tak naprawdę bardzo trudno dojechać do wiejskiej szkoły na dwie czy trzy godziny tygodniowo. Myślę, że to też jest duży problem. Zatem mam nadzieję, że wręcz przeciwnie, czyli umożliwienie tym psychologom pracy chociażby w tym wymiarze pół etatu przyczyni się do tego, że będzie wzrost zatrudnienia.

Faktycznie tak jest, że są obszary – i warmińsko-mazurskie do nich należy rzeczywiście – w których ta sytuacja nie jest jeszcze dobra. Wiemy, że w lubuskim i w podkarpackim też nie jest najlepiej. W zachodniopomorskim myślę, że też mogłoby być lepiej. To są te województwa, w których rzeczywiście widzimy ten problem, ale po pierwsze, związany jest on z demografią, po drugie, związany jest też z kształceniem psychologów. Myślę, że to jest ważne, że w tych dużych ośrodkach miejskich psychologowie po prostu

bardzo często zostają. Natomiast mam nadzieję, że zwiększenie tych standardów wpłynie na to, że specjaliści będą mogli w szkołach pracować.

Poprosiłam również wizytatorów i kuratorów o to, żeby z ogromną rozważą patrzyli też na to, komu pozwalają w szkole pracować, ponieważ często pracują studenci V roku studiów psychologicznych. Myślę, że jeżeli to jest na przykład pedagog... Bardzo często się tak zdarza – wiem to z rozmów z wizytatorami – że pedagog, nauczyciel, który pracował w tej szkole, w tej chwili studiuje psychologię na V roku, i to często jest taka osoba, która wykonuje te zadania psychologa. Wiem, że kuratorzy udzielają na to zgody. Natomiast poprosiliśmy, żeby z dużą ostrożnością, bardzo indywidualnie udzielali tych zgód – to jest niezwykle ważne – i żeby rzeczywiście bardzo mocno przyglądali się dokumentacji. Tak więc pracujemy nad tym.

Czy prowadzimy rozmowy z Ministerstwem Zdrowia w sprawie psychiatrów? Cały czas jesteśmy w kontakcie z ministrem zdrowia. Właściwie jesteśmy w nieustającym kontakcie z panią doktor Aleksandrą Lewandowską, która jest krajową konsultantką w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży, i wspólnie wypracowujemy pewne rozwiązania. Wiemy też, że ta sytuacja psychiatrii dziecięcej jest różna w różnych regionach i niestety to się bardzo pokrywa z tym, o czym przed chwilą powiedziałam, czyli na przykład lubuskie, warmińsko-mazurskie, podkarpackie – tam jest zdecydowanie trudniej. Natomiast w tych dużych ośrodkach już rzeczywiście ten dostęp do psychiatrów dziecięcych jest. Byłam w piątek na konferencji dotyczącej wsparcia psychicznego dzieci i młodzieży i tam też usłyszałam, że Ministerstwo Zdrowia zwiększa pulę na psychiatrię dziecięcą.

To jest tak, szanowni państwo, że jest to problem, żeby tych psychologów i psychiatrów przybyło nam z dnia na dzień, natomiast wydaje mi się, że ważne, że jest ten kierunek; to, że my wszyscy międzysektorowo widzimy, jak bardzo jest to potrzebne, bo nie tylko Ministerstwo Zdrowia, ale także Ministerstwo Pracy, Rodziny i Polityki Społecznej, ale też Ministerstwo Cyfryzacji, z którym bardzo mocno współpracujemy w zakresie pomocy psychologiczno-pedagogicznej i narzędzi, które wspólnie możemy wypracować. Zatem jesteśmy cały czas w kontakcie i ta praca międzysektorowa, ta wymiana informacji nieustannie jest.

Jeżeli chodzi o uczniów z Ukrainy, to tak, to rzeczywiście mamy świadomość, ale też wiemy, że jesteśmy przygotowani na wzrost. Myślę, że w obliczu niżu demograficznego ten wzrost nie będzie aż tak mocno odczuwalny, ale jesteśmy na to przygotowani. W ustawie ukraińskiej mamy też dość dużo możliwości wsparcia psychologicznego uczniów przybywających z Ukrainy, więc myślę, że w tym zakresie to wsparcie również zapewnimy. Czy w postaci asystenta? Trudno mi jest powiedzieć, czy będziemy mogli zapewnić psychologów ukraińskich, bo nie wiemy, czy tacy są na rynku, mam o tyle wątpliwości, że też nostryfikacja dyplomów i tu jest jakość...

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Psycholog polski też może...

Podsekretarz stanu w MEN Izabela Ziętka:

Dokładnie. Tak więc tak to wygląda, tym bardziej że ci uczniowie są przeważnie w dużej większości na terenie naszego kraju już od jakiegoś czasu i znają język. I tutaj myślę, że to nie będzie problematyczne. Ale też muszę powiedzieć, że pracujemy też w ministerstwie w tej chwili nad tym, jak tej pomocy udzielić efektywnie, więc jeżeli państwo będą potrzebowali takiej informacji, to my chętnie też jej udzielimy.

Jeżeli chodzi o wychowawców, to nie jest posiedzenie Komisji o wychowawcach, natomiast mamy świadomość, że każdy nauczyciel jest zobowiązany do udzielenia pomocy psychologiczno-pedagogicznej i że każdy nauczyciel tak naprawdę jak żołnierz nosi tę buławę i może w każdej chwili zostać wychowawcą. Ta rola wychowawcy jest rzeczywiście wyjątkowa i jest niezwykle ważna. Natomiast trudno nam zaplanować szczególne szkolenia dla wychowawców, ale w zakresie rozwijania kompetencji miękkich, w zakresie pracy z grupą różnorodną szkolimy wszystkich nauczycieli. Robimy to w ramach projektu „Wspieranie dostępności edukacji dla dzieci i młodzieży”. W ramach tego projektu zostaną również opracowane elementy szkolnej oceny funkcjonalnej – cztery pakiety

narzędzi diagnostycznych nie tylko dla specjalistów, ale także dla nauczycieli i wersja elektroniczna tych narzędzi. Zatem tutaj jak najbardziej chcemy o tym rozmawiać.

Natomiast chcę też powiedzieć, już troszkę zbiorczo, że w ministerstwie został powołany zespół, który będzie zajmował się pragmatyką zawodu nauczyciela. Myślę, że sprawy dotyczące wynagrodzenia, ale również jakości pracy, a także tego, jakie nauczyciele mają potrzeby, wysokości dodatków będą rozpatrywane na tym właśnie zespole i będą one tam wypracowywane. Zatem myślę, że to jest niezwykle ważne, że będzie to robione z nauczycielami.

Faktycznie nauczyciel wychowawca nie powinien być strażnikiem dziennika, panie pośle. Jak najbardziej wychowawca to człowiek, który powinien współpracować z dziećmi i młodzieżą. Myślę, że to ważne, że w tej chwili ma dostęp do odpowiednich programów profilaktycznych. Jeżeli tylko chce, może na przykład wykorzystać program „Apteczka pierwszej pomocy emocjonalnej”, który wcale nie jest skierowany do psychologów.

Szanowni państwo, musimy sobie to naprawdę bardzo jasno powiedzieć, że psycholog w szkole też nie załatwi wszystkich problemów. Tu jest naprawdę potrzebna bardzo dobra współpraca między wychowawcą, między nauczycielami uczącymi, między dyrekcją, między uczniami i między rodzicami. To jest najważniejsze. Żeby ta szkoła funkcjonowała dobrze i żeby dziecko w niej funkcjonowało dobrze, to naprawdę musimy powiedzieć sobie to jasno.

System doradztwa dla nauczycieli. Myślę, że jest to niezwykle ważne, że prowadzimy te szkolenia i wspomagamy nauczycieli. Robią to również ośrodki doskonalenia nauczycieli. Też myślę, że bardzo, bardzo ważne jest to, że po rozmowie z panem dyrektorem ORE (Ośrodka Rozwoju Edukacji) wzmocniliśmy bardzo dział poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego i rozszerzamy ofertę szkoleń też w ramach ORE dla poradni psychologiczno-pedagogicznych, dla zespołów orzekających, więc tutaj jak najbardziej widzimy te potrzeby.

Jeżeli chodzi o system wsparcia prawnego dla nauczycieli, to myślę, że również będzie nad tym pracował Zespół do spraw pragmatyki zawodowej nauczycieli. Podobnie jak z dodatkami dla wychowawców klas i dodatkami dla nauczycieli poradni – myślę, że to wszystko leży w kompetencjach tego zespołu.

Tak sobie napisałam, że teraz nie mogę, przepraszam, się rozczuć. Jeżeli chodzi o psychologów dostępnych online, absolutnie tak nie powinno wyglądać. Psycholog powinien być w szkole.

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Dziękuję, właśnie.

Podsekretarz stanu w MEN Izabela Ziętka:

Jeżeli jest zatrudniony, powinien w szkole prowadzić te zajęcia. Tak że nie ma takiej możliwości, żebyśmy mogli zatrudnić psychologa online. To wsparcie online wydaje się czasem konieczne, kiedy rzeczywiście już nie ma innego wyjścia, ale myślę, że ten kontakt bezpośredni jest najważniejszy, bo to nie tylko to, co dziecko mówi, ale też jak wygląda, jak się czuje, jaki ma grymas twarzy. To też wszystko podczas wywiadu się...

Posel Iwona Małgorzata Krawczyk (KO):

Czyli to nie jest usankcjonowane?

Podsekretarz stanu w MEN Izabela Ziętka:

Nie, nie. Absolutnie. Nie, nie, nie.

Czy docierają do nas sygnały dotyczące wynagrodzenia psychologów? Docierają do nas te sygnały. Tak jak już powiedziałam wcześniej, Zespół do spraw pragmatyki zawodowej będzie nad tym pracował. Nie chcę tego nazywać problemem, natomiast mamy ograniczenia wynikające z karty nauczyciela. Myślę, że będziemy na temat wynagrodzeń nauczycieli, specjalistów rozmawiać ze związkami skupiającymi psychologów, z Radą Poradnictwa, ale też z ZNP i z samorządami. Ja też zdaję sobie sprawę, że nauczyciele w poradniach psychologiczno-pedagogicznych zarabiają stosunkowo mniej w porównaniu do nauczycieli, którzy uczą przedmiotów. Tak jest, szanowni państwo, rzeczywiście. Mamy tego świadomość i wiemy, że te prace potrzebne są natychmiast:

20 czerwca pierwsze spotkanie zespołu, pani minister Piechna-Więckiewicz zaprasza do rozmowy.

Jeżeli chodzi o wsparcie uczniów z ADHD, to również możemy je zapewnić w ramach projektu, który prowadzi Instytut Badań Edukacyjnych. Po spotkaniach, na których byłam, z przedstawicielami ze środowisk, które skupiają rodziny osób z ADHD (czy osoby z ADHD), zaplanowaliśmy opracowanie profilu funkcjonalnego ucznia z ADHD w kontekście doradztwa zawodowego i oceny predyspozycji zawodowych. To chcemy zrobić do grudnia 2026 r.

Opracowanie materiałów metodycznych dotyczących projektowania uniwersalnego ze szczególnym uwzględnieniem działań ukierunkowanych na podtrzymywanie uważności i motywacji uczniów – pierwszy poradnik chcemy wydać już w sierpniu tego roku, kolejne w czerwcu przyszłego roku, tam będzie również duży dział poświęcony uczniom z ADHD. Analiza dobrostanu szkolnego uczniów z ADHD to czerwiec 2026. Przegląd narzędzi diagnostycznych i materiałów metodycznych do wykorzystania w pracy z uczniem z ADHD, stworzenie e-katalogu narzędzi – do grudnia 2025 r., ale również rekomendacje w zakresie prowadzenia oceny funkcjonalnej dla różnych grup uczniów z indywidualnymi potrzebami edukacyjnymi, w tym osobny materiał dotyczący uczniów z ADHD – grudzień 2024. Ocena funkcjonalna uczniów z ADHD, szkolenie i doradztwo – szkolenia od października 2024 r.; zestaw materiałów w postaci podcastów, webinarów dotyczących wspierania uczniów z ADHD – sukcesywnie od października 2024 r. do czerwca 2025 r. Współpraca nauczycieli przedmiotów ze szkolnymi specjalistami w ramach kompleksowego wspierania rozwoju uczniów z ADHD – od listopada 2024. Taki mamy plan.

Szanowni państwo, zgadzam się, i chcę to też bardzo mocno podkreślić, że psycholog szkolny nie powinien być osobą, która jest wykorzystywana do tego, żeby łapać...

Głos z sali:

I pedagog.

Podsekretarz stanu w MEN Izabela Ziętka:

I pedagog szkolny, dokładnie – to są specjaliści. I rzeczywiście wydaje mi się, że może to być zasadne, kiedy jakieś zastępstwo czy wsparcie jest zaplanowane dużo wcześniej, kiedy może zaplanować pracę z grupą czy jakieś zadania diagnostyczne w tej grupie. Ale nigdy to nie może być z godziny na godzinę: „Teraz proszę pójść na zajęcia”.

Jeżeli chodzi o edukację zdrowotną, to pracujemy w tej chwili nad podstawą programową tego przedmiotu, natomiast z założenia będzie tam duży dział dotyczący bardzo szeroko pojętej profilaktyki. Zatem jak najbardziej tak.

Standardy – czy uwzględniamy, że środków powinno być więcej? Oczywiście, że uwzględniamy. Widzimy to, jak rośnie liczba dzieci, które wymagają pomocy, i subwencja na te potrzeby odpowiada.

Co do diagnozy specyficznych trudności, o których mówiła pani przewodnicząca Ewa Tatarczak, to rzeczywiście my też to widzimy, że wzrasta liczba poradni niepublicznych, dlatego też uznajemy za zasadne stworzenie standardów obowiązujących wszystkich, i poradnie publiczne, i poradnie niepubliczne. Chodzi o to, żeby właśnie nie było takich sytuacji, że rodzic zapłaci 700 zł czy 1 tys. zł., pójdzie i dostanie diagnozę specyficznych trudności w nauce po jednym spotkaniu – bo tak się, wiemy, niestety zdarza w tej chwili. Zatem pracujemy nad tą standaryzacją. Myślę, że Rada Poradnictwa również. Zresztą na ostatnim spotkaniu też była pani członkini Rady Poradnictwa i myślę, że wspólnie będziemy mogli wypracować standardy diagnozy, a co ważniejsze, będziemy mogli dać tym nauczycielom wypracowane w projektach narzędzia, bo takie też są już w trakcie tworzenia.

Faktycznie nie zostały zapisane w KPO laptopy dla nauczycieli poradni psychologiczno-pedagogiczne. Mam świadomość naprawdę tego, na jakim sprzęcie pracuje się w poradniach, wiemy, że te środki musimy znaleźć, szukamy ich. Częściowo może to zabezpieczyć projekt, o którym mówiłam, tj. „Wsparcie poradnictwa psychologiczno-pedagogicznego”. Mamy tam 60 mln zł, poradnie – te, które biorą udział w projekcie

oczywiście – będą mogły zakupić potrzebny sprzęt, także sprzęt komputerowy, ale także materiały diagnostyczne i to, czego w tym momencie potrzebują.

O standaryzacji diagnozy mówiłam.

Ilu specjalistów brakuje w systemie pod tym kątem, o którym mówiła pani przewodnicząca? Ja nie jestem w stanie tego powiedzieć, ilu specjalistów brakuje w systemie, ponieważ nie jestem w stanie przewidzieć tego, że nauczyciele są zmuszani, żeby wziąć te godziny czy być tutaj, bo jeżeli pracują, to są w tym systemie z jakiegoś powodu. Zatem jest to bardzo trudne.

Ale tak, pani przewodnicząca mówiła też o tym, czy rzeczywiście są zachowane standardy, jeżeli chodzi o dane osobowe w poradniach psychologiczno-pedagogicznych. Powinny być zachowane, nie powinno się wynosić teczek. Natomiast z rozmów z osobami pracującymi w poradni wiemy, że tak się dzieje – właśnie z tego powodu, że są albo problemy lokalowe, albo problemy sprzętowe. Natomiast chcemy i pracujemy też nad standaryzacją zatrudnienia w poradniach psychologiczno-pedagogicznych ze względu chociażby na liczbę dzieci w powiecie. Myślę, że to jest niezwykle ważne – żeby poradnia mogła odpowiedzieć na potrzeby, musi mieć odpowiednio wykwalifikowaną kadrę w odpowiedniej liczbie specjalistów.

Ale również mówiłam o platformie, o narzędziu informatycznym dla poradni psychologiczno-pedagogicznych, które z założenia ma być właśnie takim miejscem, gdzie będzie elektroniczna dokumentacja. Czyli te karty, wszystkie teteczki będą miały tam swoje miejsce, będą chronione. Nad tym pracuje CIE. Ale też na tej platformie będą udostępniane narzędzia nauczycielom pracującym w poradni. Być może uda się – ale to już jest, myślę, że dalsza przyszłość – rozszerzyć tę platformę o specjalistów szkolnych. Potrzebujemy jeszcze rozmowy z Urzędem Ochrony Danych Osobowych, dlatego że jest kwestia danych nadmiarowych, czyli tego, kto może widzieć jakie dane – jakie dane tak, a jakich dane nie. Tak więc jest to też bardzo ważne.

Dla mnie też dużym problemem jest to, że nauczyciele pracujący w poradniach psychologiczno-pedagogicznych, specjaliści, psychologowie, pedagodzy wykonują często pracę, za którą my – jako właściwie wszyscy obywatele, bo przecież z budżetu państwa – płacimy, która jest czasami bardzo nieefektywna. To od rodzica bowiem zależy, czy orzeczenie, nad którym pracownik poradni pracował kilkadziesiąt godzin – najczęściej pracownicy, bo to kilku pracowników – czy jest dostarczone do szkoły, czy nie jest do szkoły dostarczone. Zatem myślę, że taka platforma wymiany tych informacji byłaby niezwykle ważnym narzędziem, które zabezpieczy ochronę danych osobowych, jeżeli chodzi o to wynoszenie teczek.

Już mówiłam, że warmińsko-mazurskie to jest rzeczywiście ta plama, nad którą musimy pracować. Tak jak lubuskie, tak jak podkarpackie, tak jak zachodniopomorskie – te skrajne województwa. Natomiast myślę, że te prace są i tam też ten wzrost jest zauważalny. Ja rozumiem, że nie we wszystkich szkołach i nie wszędzie, nie we wszystkich placówkach, ale myślę, że jak najbardziej tak.

Chcę podkreślić to, że to jest też niezwykle ważne, żeby psychologowie byli wykształceni, ale także, żeby cała kadra szkolna miała możliwość oceny potrzeb dziecka. I rzeczywiście ten kwestionariusz szkolnej oceny funkcjonalnej – myślę, że to jest narzędzie, które będziemy chcieli udostępnić szkołom. Natomiast najpierw chcemy zabezpieczyć szkolenia i przygotować oprogramowanie i wersję elektroniczną tego kwestionariusza, po to żeby nauczyciele nie zniechęcali się dodatkową i kolejną papierologią.

Jeżeli chodzi o tutora, to też jest kwestia zatrudnienia i kwestia wynagrodzenia. Ja też chcę podkreślić, że wszyscy nauczyciele pracujący w szkołach muszą mieć przygotowanie pedagogiczne, więc to jest też niezwykle ważne. Zatem nie może być takich sytuacji, że oni nie mają tego przygotowania i nie mogą pracować w innej sytuacji z grupą czy z klasą szkolną, muszą pracować w obecności innej osoby.

Jeżeli chodzi o jakość pracy psychologów, specjalistów szkolnych, nauczycieli, to tak jak powiedziałam, myślę, że dbamy o to, zapewniamy szkolenia, studia podyplomowe.

Pani dyrektor, kiedy ruszają?

Dyrektor Departamentu Edukacji Włączającej Ministerstwa Edukacji Narodowej Elżbieta Neroj:

W październiku.

Podsekretarz stanu w MEN Izabela Ziętka:

W październiku ruszają studia podyplomowe całkowicie bezpłatne dla nauczycieli. I tutaj mamy w tym roku odnośnie...

Dyrektor departamentu MEN Elżbieta Neroj:

Kwalifikacyjne dla psychologów.

Podsekretarz stanu w MEN Izabela Ziętka:

Właśnie, na przykład w zakresie przygotowania pedagogicznego.

Mam nadzieję, że wyczerpująco odpowiedziałam na te pytania. Jeżeli nie, to jeszcze bardzo proszę, chętnie uzupełnię.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że wystarczająco.

Bardzo dziękuję pani minister, pracownikom ministerstwa, wszystkim gościom i panom posłom, paniom posłankom. Zamykam dyskusję.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji.

Podsekretarz stanu w MEN Izabela Ziętka:

Dziękuję bardzo.